

Sprawiedliwość

Często można usłyszeć takie pytanie: co zawdzięczam Panu Bogu? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: zawdzięczamy mu wszystko.

07-06-2019

Klasyczną koncepcję sprawiedliwości można wyrazić w paru słowach pełnych znaczenia: „oddać każdemu co mu się należy”. Ta definicja zakłada że jest ktoś, kto jest winny i że jest ktoś kto daje, to znaczy, że istnieje pewien związek, pewna relacja, pomiędzy osobami. W

związku z tym, rozważać cnotę sprawiedliwości oznacza rozważanie na temat relacji.

Relacja pomiędzy osobami bierze pod uwagę, że «Bóg stworzył człowieka jako istotę rozumną, dając mu godność osoby obdarzonej możliwością decydowania i panowaniem nad swoimi czynami»[1]. Jedynie jeśli bierzemy pod uwagę równą godność i równą wolność każdego, wówczas można powiedzieć, że relacje między osobami są sprawiedliwe. Nie mogą istnieć, na przykład, sprawiedliwe relacje między osobami jeśli jedne są niewolnikami drugich, ponieważ taka podległość wiąże się z niebraniem pod uwagę kim są inne osoby.

Mówiąc o sprawiedliwości warto zadać sobie pytanie: komu jestem winien lub komu oddaję?

Jednakże, «stwierdzenie „oddać każdemu co mu się należy” nie wyraża wszystkiego z czym wiąże się sprawiedliwość ani nie ukazuje całości tego co jest konieczne człowiekowi, aby być sprawiedliwym»[2]. To prawda, że «sprawiedliwość oznacza dawanie każdemu tego, co mu się należy; dodałbym jednak, że to nie wystarczy»[3], mówił św. Josemaría. “Nie wystarczy”, ponieważ nie chodzi jedynie o szanowanie innych osób, ale o wzięcie pod uwagę, że w relacjach sprawiedliwości “każdy” to także osoba.

To właśnie jest powód dla którego mówiąc o sprawiedliwości warto zadać sobie pytanie: komu jestem winien lub komu oddaję? Chodzi o spytanie się o podmiot do którego odnosi się ta relacja. Taka sprawiedliwość, która jest oparta na naturze stron a nie praw.

Często można usłyszeć takie pytanie: co zawdzięczam Panu Bogu? Odpowiedź na to pytanie jest bardzo prosta: zawdzięczamy mu wszystko. W związku z tym, sprawiedliwość wobec Boga —jeśli można tak ją nazwać— różni się od sprawiedliwości wobec ludzi. «Relacje między człowiekiem a Bogiem nie są relacjami sprawiedliwości w ścisłym sensie»[4]. Powodem tego stanu rzeczy jest fakt, że relacja ta znajduje się na innym poziomie: chodzi o relację Stwórcy-stworzenie a nie stworzenie-stworzenie. Jeśli chcemy w związku z tym wiedzieć w jaki sposób może być sprawiedliwa relacja każdej osoby z Bogiem, konieczne jest zastanowienie się kim jest dla nas Bóg, co oznacza że jest Stwórcą, albo z innej jeszcze perspektywy, kim w swej istocie jest Bóg.

Święty Jan mówi nam o tym w jednym ze swoich listów: «Bóg jest Miłością» (1 Jn 4,8). Te słowa dają nam pewną perspektywę w której porusza się chrześcijański sposób przeżywania sprawiedliwej relacji wobec Boga. Droga która jest wypisana w samej naturze człowieka: Bóg jest miłością, stworzył człowieka na jego obraz i podobieństwo z miłości, i dał mu zdolność do odpowiedzi z miłości poprzez swoją wolność. Można powiedzieć, że Bóg chciał, aby człowiek urzeczywistnił swoją egzystencjalną zdolność związaną z własną wolnością właśnie poprzez czyn najbardziej właściwy naturze boskiej jakim jest miłowanie.

Całkowita zależność, która nie oznacza poddania lub niewolnictwa

To prawda, że naszą godność zawdzięczamy Bogu Stwórcy, co

tworzy mocną więź zależności,
ponieważ nie stworzyliśmy siebie
sami. Całkowita zależność, która nie
oznacza poddania lub niewolnictwa,
ponieważ w momencie w którym
Bóg nas stworzył, uczynił nas
wolnymi. Ludzka wolność, która
ukazuje boską wolność i zdolność
odpowiedzi aby człowiek
zdecydował się wejść w relację z
Bogiem —który jest Miłością—
kochając.

Pismo Święte pokazuje nam, że
człowiek sprawiedliwy jest
człowiekiem dobrym i świętym, to
znaczy, że w ciągu swojego życia,
stale korzystając ze swojej wolności,
wybiera dobro[5]. Izrael jest
ukazywany jako lud który miłuje
Boga szczególnie wtedy, kiedy w
ciągu swojej historii wybiera właśnie
Jego, który jest Najwyższym Dobrem.

To kroczenie Izraela po ścieżce
miłości, wybierając dobro, zostało

przyjęte przez Chrystusa w jego własnym życiu. On był jedynym prawdziwie sprawiedliwym, ponieważ, będąc Synem Boga, stał się człowiekiem, aby syn człowieka stał się synem Boga[6]. Chrystus, przyjmując ludzką naturę poprzez Tajemnicę Wcielenia, zaniósł do Boga całą rzeczywistość w Tajemnicy Odkupienia. On był jedynym sprawiedliwym w pełnym znaczeniu i nauczył nas drogi człowieka sprawiedliwego[7]: drogi ludzkiej i boskiej daru i odpowiedzi na miłość Boga Ojca.

W związku z tym, «jeśli Bóg jest miłością, a doświadczenie miłości jest ludzkim doświadczeniem, oznacza to że poprzez miłość mamy dostęp do najprawdziwszego obrazu Boga i ludzi»[8]. Dlatego, relacja pomiędzy Bogiem —który jest Miłością— a ludźmi —stworzeniami ukształtowanymi z miłości na obraz i podobieństwo Boga— będzie

sprawiedliwa o tyle o ile zdamy sobie sprawę z naszego stanu dzieci Boga i będziemy działali zgodnie z tym stanem, z miłości i dla miłości.

2. Co jestem winien innym ludziom?

Drugie pytanie na które chcemy odpowiedzieć brzmi następująco: co jestem winien innym ludziom? W tym przypadku, kiedy mówi się o sprawiedliwości pomiędzy ludźmi łatwo pomylić obowiązki, które płyną z tej cnoty z tymi, które wypływają z miłości. To nie jest to samo obowiązek wynikający ze sprawiedliwości co obowiązek wynikający z miłości. Różnią się od siebie pytania: „co jestem winien tej osobie?” i „dlaczego mam się troszczyć o bliźniego?”.

Niebezpieczeństwo polega na przypisaniu miłości «rzeczy, które w rzeczywistości należą do

najpoważniejszych obowiązków sprawiedliwości, fałszując w ten sposób prawdziwą naturę problemów społecznych, lub takie podkreślanie wagi więzów z najbliższymi, które prowadzi do zaniedbania najbardziej podstawowych wymagań sprawiedliwości. Na przykład, relacje miłości które istnieją pomiędzy osobą, która zleca pewną pracę i tą która ją wykonuje nie mogą w żadnym razie prowadzić do płacenia mniej niż jest to wymagane przez sprawiedliwość, lub wypełnić tę pracę w sposób nieuważny»[9]. Narzuca się więc konieczność dobrego zrozumienia natury tej cnoty.

Przedmiotem cnoty sprawiedliwości jest dać każdemu jego prawo, dać albo szanować to co jest jego i należy mu się: życie, wolność, dobra których jest uprawnionym właścicielem, dobre imię itd. Można to wyrazić

krócej, stwierdzając, że przedmiotem cnoty sprawiedliwości jest prawo, ale rozumiejąc jako prawo sprawiedliwą rzecz samą w sobie (ius), to co jest sprawiedliwe a nie prawo (lex), ani prawo jako naukę»[10].

W związku z tym możemy wyróżnić trzy podstawowe cechy sprawiedliwości. Pierwszą z nich jest odmiennność. W najprostszym znaczeniu oznacza ona, że sprawiedliwość odnosi się do innych osób i dlatego, aby istniała relacja sprawiedliwości, potrzebne są dwie lub więcej osoby fizyczne bądź moralne. Zobowiązania i obowiązki wobec samego siebie nie są przedmiotem sprawiedliwości.

W głębszym znaczeniu odmiennność wiąże się z ważkim pytaniem „kim jest ktoś inny?”. Sprawiedliwość często jest przedstawiana jako kobieta z zawiązanymi oczami. To obraz, który podkreśla kwestię

wzięcia pod uwagę, że „ktoś inny”, niezależnie od tego czy jest sympatyczny czy antypatyczny, znany bądź nieznany, ziomek czy obcy, itd., jest także osobą, a więc posiada tę samą godność co my. W związku z tym nie ma miejsca na wzgląd na osoby, despotyczne wykonywanie władzy, niszczenie dobrego imienia innych[11], itd. Wszyscy mają być traktowani i brani pod uwagę według tego kim są: osobami o tej samej godności co każdy z nas[12].

Druga cecha pokazuje, że w sprawiedliwości istnieje “powinność w ścisłym znaczeniu”.

Sprawiedliwość domaga się oddania każdemu co mu się należy. Niektóre przykłady postawy właściwej człowiekowi sprawiedliwemu w obszarze pracy polegają na wysiłku, aby nie opóźniać pracy innych, wykorzystać godziny, którymi się dysponuje, płacić terminowo, itd. Z

drugiej strony, inne praktyki, takie jak zatrzymywanie wynagrodzenia pracowników, kradzież, oszustwo lub nie płacenie długów są przeciwne cnocie sprawiedliwości, ponieważ nie daje się tego co się należy[13]. «Dlatego, “inny” może wymagać i aktywnie dążyć do wypełnienia obowiązku sprawiedliwości z naszej strony, a wspólnota polityczna może w sposób uprawniony stosować przymus aby obowiązek sprawiedliwości został spełniony»[14].

Trzecia cecha to równość. Podkreśla, że wypełnienie obowiązku sprawiedliwości przywraca równość pomiędzy dwoma osobami. Kiedy powierza się wykonanie jakiejś pracy drugiemu i płaci się po jej wykonaniu, przywraca się równość. Sprawiedliwość może urzeczywistniać się jedynie pomiędzy osobami które znajdują się na poziomie podstawowej równości,

to znaczy, jeśli traktuje się „innego jako osobę”.

Te trzy cechy «uwydatniają, że sprawiedliwość przede wszystkim niesie ze sobą uznanie, że każdy człowiek, poprzez fakt, że jest człowiekiem, posiada tę samą osobowość, podmiotowość i podstawową godność»[15].

Droga jaką św. Josemaría uczy, aby praktykować sprawiedliwość w jej trzech cechach wiąże się, po pierwsze, z «wypełnieniem własnych obowiązków»[16]. Obowiązków, które ukazują się podczas zwyczajnego życia —te które wynikają z umów i uzgodnień, na które się zgodziliśmy; opieka nad rodziną; zajmowanie się pracą i obowiązkami, które z niej wynikają; troska o wspólnotę sąsiadów, o przyjaciół, o różnego rodzaju inicjatywy, itd.— i poprzez które konkretyzuje się troska o innych. Ten

sposób przeżywania sprawiedliwości ma swoją podstawę w zdaniu sobie sprawy „kim są inni” i oddanie im tego co im się należy.

Środowisko rodzinne to uprzywilejowane miejsce, aby rozpocząć praktykowanie cnoty sprawiedliwości. Na przykład, zdanie sobie sprawy ze zmęczenia ze strony każdego z małżonków na koniec długiego dnia pracy stanowi część cnoty sprawiedliwości. Skutkiem takiej refleksji będzie praktykowanie niektórych cech właściwych cnocie miłości, jak na przykład serdeczność w rozmowie i w prośbie o pomoc. Inne przykłady cnoty sprawiedliwości w rodzinie to szacunek dzieci wobec rodziców i dziadków, współpraca we wszystkim co dotyczy opieki nad dziećmi i prac domowych, poświęcanie potrzebnego czasu na dzieci w związku z okolicznościami właściwymi każdemu z nich, itd.

3. Czy to co jestem winien Panu Bogu, jestem winien innym?

Możemy postawić jeszcze ostatnie pytanie: czy jestem winien innym to co jestem winien Panu Bogu?

Uznanie wewnętrznego związku jaki istnieje pomiędzy sprawiedliwą relacją z Bogiem i sprawiedliwością w relacji z innymi ludźmi, prowadzą do silnego odczucia, że «kiedy istnieje miłość do Boga, chrześcijanin również nie jest obojętny na los innych ludzi»[17]. Dlatego «nie miłuje się sprawiedliwości, jeżeli nie pragnie się, by wypełniano ją w stosunku do innych ludzi»[18].

Nierozdzielność pomiędzy tym co jesteśmy winni Bogu —uwielbiać, słuchać Go i kochać; oddać mu wszystko to kim jesteśmy i co możemy, ponieważ wszystko jest Jego — i to czym powinna być sprawiedliwość wobec ludzi —nie

tylko oddać każdemu, co mu się należy, ale oceniać i traktować ich jako osoby—, wpływa na chrześcijański sposób przeżywania sprawiedliwości wobec innych. Z jednej strony, świadomość że Bóg dał nam wszystko i że nas kocha, prowadzi abyście kochać innych tak jak ich kocha Bóg. To jest miara ustanowiona przez Chrystusa: «abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem»[19]. Z drugiej strony, być sprawiedliwym wobec Boga, kochać Go, oznacza także być sprawiedliwym wobec innych ludzi i pragnąć bardziej sprawiedliwego świata.

Magisterium Kościoła wielokrotnie podnosiło tę kwestię podkreślając, że pokojowy ład społeczny koniecznie opiera się na sprawiedliwości i miłości. Jedna bez drugiej nie wystarczy. Odnosił się do tej kwestii św. Jan Paweł II mówiąc, że «Doświadczenie przeszłości i

współczesności wskazuje na to, że sprawiedliwość sama nie wystarcza»[20].

Praca jest, według nauczania św. Josemaríi, miejscem gdzie harmonijnie łączy się praktyka sprawiedliwości i miłości. Droga na której rozbłyska nierozdzielność pomiędzy człowiekiem sprawiedliwym wobec Boga i człowiekiem sprawiedliwym wobec ludzi. Jasno to podsumował, kiedy mówił że podstawowy obowiązek sprawiedliwości polega na dobrej pracy: «praca, która wypełnia nasz dzień i pochłania wszystkie nasze siły, winna być ofiarą godną Stwórcy»[21], i działaniem które poprawi życie innych ludzi. Bardzo szerokie są pola, aspekty i szczegóły, które mogą pomóc żyć tą drogą[22]. Osobista refleksja każdego chrześcijanina poprowadzi do wejścia na tę drogę.

[1] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 1730.

[2] M. A. Ferrari, Justicia, en J. L. Illanes (ed.), *Diccionario de san Josemaría Escrivá de Balaguer*, Monte Carmelo, Pamplona 2013, s. 705.

[3] Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*, n.83.

[4] Á. Rodríguez Luño, Scelti in Cristo per essere santi, III: *Morale Speciale*, EDUSC, Roma 2008, s. 39.

[5] «‘Sprawiedliwy’ to ‘dobry człowiek’ ponieważ wypełnia boże prawo (Prz10, 28; Mdr 3, 10; itd.); ‘sprawiedliwy’ w najwyższym stopniu będzie Mesjasz (Iz 45, 8; 53; Mdr 2, 18); ‘Kto jest

sprawiedliwyprzestrzega prawa i sprawiedliwości' (Ez 18, 5); słowa sprawiedliwość i świętość są używane wymiennie (por. Mt 3, 15; 5, 6-10; 6, 1-33, 15, 20; 21, 32); 'sprawiedliwy' to człowiek dobry, wierny Bogu (por. Mt 23, 34; Łk 1, 6; Dz10, 22; 2 P 2, 8); 'sprawiedliwy' w najwyższym stopniu jest Jezus Chrystus (por. Mt 27,19; Łk 23, 47; Dz 3, 14)» (Ferrari, Justicia, s. 706).

[6] Por. Atanazy z Aleksandrii, De Incarnatione, 54, 3 (PG 25, 192B).

[7] Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska Gaudium et Spes, n. 22.

[8] I. Adeva Martín, Caridad-Amor, w Diccionario de Teología.

[9] Á. Rodríguez Luño, Scelti in Cristo, III, s. 43.

[10] Ibid., s.37.

[11] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nn. 2493-2499.

[12] «Wtedy to rozkazałem waszym sędziom: Przesłuchujcie braci waszych, rozstrzygajcie sprawiedliwie spór każdego ze swym bratem czy też obcym. W sądzie unikajcie stronniczości, wysłuchujcie małego i wielkiego, nie lękajcie się nikogo, gdyż jest to sąd Boży. Gdyby wam sprawa wydawała się za trudna, mnie ją przedstawcie, abym ją wysłuchał» (*Pwt* 1, 16-17).

[13] *Katechizm Kościoła Katolickiego*, n. 2240.

[14] Á. Rodríguez Luño, *Scelti in Cristo*, III, s. 38.

[15] *Ibid.*, III, s. 39.

[16] Ferrari, *Justicia*, s. 706.

[17] Św. Josemaría Escrivá, *To Chrystus przechodzi*, n. 67.

[18] Ibid., n. 52.

[19] Jn 13, 34b.

[20] Św. Jan Paweł II, *Encyklika Dives in Misericordia*, n. 12.

[21] Św. Josemaría Escrivá, *Przyjaciele Boga*, n. 55.

[22] Por. F. Fernández Carvajal, *Pasó haciendo el bien*, Palabra, Madryt, 2016.